

XDNEJMXD, Urojenie

Sztama krzyki na ulicy to ta młoda dama
Beka z życia czasem a tu foty pod barem
Chciała ściągnąć mu gacie chciała też zegarek
Mówię to by się odstresować może to dlatego palę

Wchodzę na scenę to samo wkur*ienie
Słowo na jedną literę powoduje tą aferę
Jak mówili nie dawałem tu za wiele
Teraz im pokaże czym jest moje urojenie
(Czym jest moje urojenie? YE)

Nie oddaje frajerom
Może się kiedyś zmienia
Ciągłe chce tego czaisz
Masz problemy i se wadzisz
Mam problemy i se radzisz
Mógłbym powiedzieć siema
To w zasadzie nic nie zmienia
(Trzymam to na dłoni)
(Nikt ze sobą się nie godzi)
(Typie czemu jesteś tak niezgodny)
(Weź już odłóż na bok prochy)
(Przestań walić w nos)

(Mam przy sobie ludzi z innych planet)
(To dlatego ja to pluton a nie zamęt)
(Zadaje się tylko z tymi co mówią prawdy)
(Inni to tylko sztuczne gwiazdy)

Sztama krzyki na ulicy to ta młoda dama
Beka z życia czasem a tu foty pod barem
Chciała ściągnąć mu gacie chciała też zegarek
Mówię to by się odstresować może to dlatego palę

Wchodzę na scenę to samo wkur*ienie
Słowo na jedną literę powoduje tą aferę
Jak mówili nie dawałem tu za wiele
Teraz im pokaże czym jest moje urojenie
(Czym jest moje urojenie? YE)

Tak na prawdę miałem pisać o nich wszystkich zwrotkę
A ci ludzie nie stosują się do własnych potrzeb
Na ch*j mi oni skoro moje życie prostsze
Nie chce żeby teraz było jeszcze gorsze

Moim urojeniem ciągle białe porsche
Za sobą ta wygrana a tu droga proszę
Mam na karku łeb i nie chodzi o pieniądze
Nie mam ich za wiele pokazując same grosze